

ność za braki i niedomagania, wynikające z tej gospodarki dla garbarstwa. Każdy z nas uznać musi usiłowania rządu i dobrą jego wolę i każdy bezstronnie usposobiony musi przyznać, że w niejednej gałęzi życia społecznego, działalność rządu coraz lepsze daje wyniki. Niemniej przeto wyniki osiągnięte przez gospodarkę rządu w przemyśle skórnym, przy całej dobrej woli, uznać trzeba za ujemne i szkodliwe. Zarzuty podnoszone były głośno i niejednokrotnie przez interesowane koła garbarskie, niestety bez skutku; poprawy stosunków doczekać się nie było można. Rok ingerencji rządu w przemyśle skórnym jest bardzo smutnym rokiem dla rozwoju tego przemysłu w Polsce. Oto główne zarzuty podnoszone niejednokrotnie i to częściowo oficjalnie w memorjach do rządu: źle przeprowadzony sekwestr, niedostatecznie zwalczany szmugiel, brak pomocy przy zakupie ekstraktów i surowców, zła polityka cen, polegająca na drobniogowym handlowaniu się o fenigi przy ustalaniu cen maksymalnych, podczas gdy równocześnie szerokie koła ludności skazane były wyłącznie na zakupno skór w handlu potajemnym, płacąc za te skóry 10-krotnie wyższe ceny. Nieprzyjazne odnośnienie się do Związku Garbarzy i brak planu gospodarczego w postępowaniu. Zdawanie spraw przemysłu skórnego w rządzie na referentów i jednostki z przemysłem tym niedostatecznie obznajmione. Wreszcie najważniejszy zarzut, który rozciągnąć można także na inne przemysły, jest ten, że rząd w tej tak ważnej gałęzi przemysłowej nie opiera się na żadnym zbiorowym ciele doradczym, jak to ma miejsce we wszystkich państwach cywilizowanych i jako tako zorganizowanych. Rząd powinien był stworzyć osobną radę skórnicy, w której byłiby obecni zarówno reprezentanci przemysłu garbarskiego, jak i ewentualnie inne koła interesowane w polityce skórnicy, w szczególności także pewne koła poselskie i te instytucje, które z charakteru swojego miały prawo i obowiązek w sprawach tych głos zabierać. Bez zasięgnięcia zdania takiej rady i bez dzielenia się odpowiedzialnością z taką radą, nie powinny być wydawane żadne dekrety i rozporządzenia rządu, a samowola pojedynczych urzędników powinna być taką organizacją ograniczona. Dziwić się należy, że to, co jest abecadłem polityki rządowej gospodarczej w innych państwach, u nas nie zostało od początku wprowadzone.

Na zakończenie dodać należy, że garbarze złączyli się w Polsce w dwa związki: jeden „Polski Związek Przemysłowców Garbarzy” w Warszawie, drugi „Małopolski Związek Garbarzy” w Krakowie. Związki te mają na celu zastępowanie interesów garbarstwa i pomoc garbarniom głównie przez sprowadzanie surowców. W najcięższych okolicznościach zakupił Związek w Warszawie i dostarczył garbarniom około 15 000 tonn ekstraktu quebrachowego i wiele innych materiałów pomocniczych, razem za około 10 000 000 marek. Jeżeli uprzytomnimy sobie, że każdy 1 kg ekstraktu sprowadzonego znaczy w wyniku więcej niż 1 kg skóry gotowej, widzimy jak znaczne ilości skóry zabezpieczył Związek w ten sposób dla armji i aprowizacji.

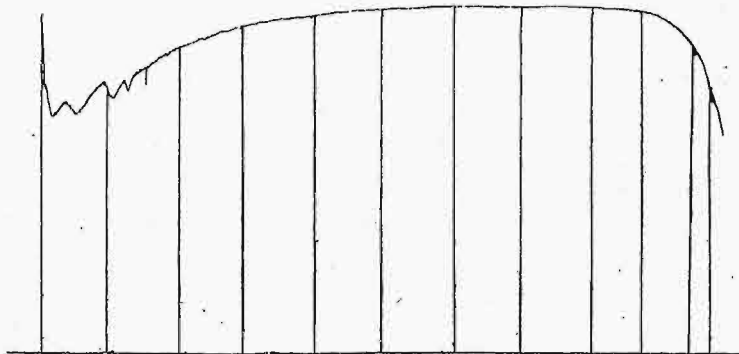
### Z Laboratorium Wytrzymałości Tworzyw Politechniki Warszawskiej.

1) Próby, robione w Laboratorium Wytrzymałości Tworzyw Politechniki Warszawskiej, dały dla pewnego gatunku żelaza zlewnego średnio:  $K_r = 3560,5 \text{ kg/cm}^2$ ,  $\sigma_g = 3097,3 \text{ kg/cm}^2$ , ( $\sigma_p = 2220,3 \text{ kg/cm}^2$ ),  $\varphi = 37,18\%$ ,  $\psi = 72,34\%$ ,  $\Pi = 1196,6 \text{ kgcm/cm}^3$  <sup>1)</sup>. Podczas kilku prób siły odkształcające wielokrotnie były sprowadzane do zupełnego zera i zaraz po tem każdorazowo zwiększane do poprzedniego natężenia. Ostatnie dwie przerwy w obciążeniu dokonane były przy bardzo wyraźnej szyjce, a pierwsza — podczas

$K_r$  — wytrzymałość na rozciąganie,  $\sigma_g$  i  $\sigma_p$  — granice płynności i proporcjonalności,  $\varphi$  — wydłużenie,  $\psi$  — przewężenie,  $\Pi$  — właściwa praca wykresu.

okresu płynności. Jak widać z załączonego wykresu, ciągłość krzywej nie uległa zamięnieniu; wykres ujawnia jednak zupełnie inne wyniki, o ile po przerwie tworzywo wypoczywa przez dłuższy przeciąg czasu.

2) Dla pewnego gatunku *duraluminu* z rur, używanych w lotnictwie, otrzymano średnio z wielu prób:  $K_r = 3539,2 \text{ kg/cm}^2$ ,  $\sigma_g = 2408,0 \text{ kg/cm}^2$ , ( $\sigma_p = 1811,3 \text{ kg/cm}^2$ ),  $\varphi = 12,60\%$ ,  $\psi = 27,84\%$ ,  $\Pi = 286,2 \text{ kgcm/cm}^3$ , nadto ustalono wzory dla tworzywa badanego na wyboczenie: „Eulerowski”  $K_w = 6218000 [i : L]^2 \text{ kg/cm}^2$  dla  $L : i \geq 52$ , oraz „Tetmajerowski”  $K_w = 3034 - 14,17 [L : i] \text{ kg/cm}^2$  dla wartości  $52 > L : i \geq 7$ .



3) Szczególną uwagę zwracano na bardzo ściśle wyznaczanie przewężenia  $\psi$  dla próbek o przekroju kołowym, zauważono bowiem, że stosunek  $\xi = \psi : \varphi$ , przewężenia do wydłużenia mierzonego, jak zwykle, dla długości pierwotnej  $l = 10d$ , stanowi pewną miarę zmęczenia tworzywa, a raczej — sprawdzian trwałych odkształceń przy obróbce. Dla żelaza zlewnego i stali zwykłej, walcowanych:  $\xi \approx 2$ , dla mosiądzu walcowanego:  $\xi \approx 1$ . Dla żelaza zlewnego mocno w pewien sposób zmęczonego otrzymano aż  $\xi = 8,5!$  Sądziemy, że  $\xi$ , jako miara zmęczenia, powinno być uwzględnione w przepisach państwowych.

Kierownik L. W. T. L. Karasiński.

## O Politechnice Gdańskiej.

Wobec przewidywanego wkrótce podziału majątku państwowego Prus i Rzeszy Niemieckiej między Polską a wolnym miastem Gdańskiem, wypływa na porządek dzienny — pomimo innych spraw z tem związanych — sprawa przynależności Politechniki na terenie Wolnego Miasta. Zdobycie jej dla Polski jest konieczne z następujących względów:

1) Politechnika posiada kilka wydziałów, a między nimi wydział budowy okrętów, wydział dla nas potrzebny nadzwyczaj, jeżeli chcemy się z morzem łączyć, jeżeli mamy mieć własne warsztaty morskie i własne statki.

Posiadanie tego wydziału przez nas wpłynie dodatnio na naszą niezależność handlowo-morską, zainteresuje społeczeństwo morzem i spowoduje wytworzenie u nas nowej dotychczas nieznannej gałęzi wytwórczości.

2) Politechnika przedstawia ogromną wartość materialną. Państwo nasze posiadając dwie wyższe uczelnie techniczne — posiada ich zamało. Potrzebujemy, jako Państwo niezależne, nie tylko uprzemysłować kraj do normy przedwojennej, lecz nawet stworzyć nowe gałęzie przemysłu aby uniezależnić nasz byt narodowy, jak to zaznaczył Minister Przemysłu i Handlu inż. Chrzanowski w rozmowie z korespondentem *Przeglądu Wieczorowego* (№ 226 z d. 23 b. m.). My zaś w najbliższych latach nie będziemy w stanie stworzyć nowych wyższych uczelni technicznych, wobec olbrzymich nakładów, jakoteż postawić je na odpowiednim poziomie.

3) Politechnika przedstawia na terytorjum Gdańska ważną placówkę kulturalną polską, jakkolwiek sądzę, że początkowo będzie musiała posługiwać się językiem niemieckim jako wykładowym, pozostając pod zarządem Polskiego Ministerjum Oświaty. Ten ostatni fakt ściąganie do Politechniki polską młó-